

O ptakach Lubelszczyzny

Do licznych ukazujących się w ostatnich latach opracowań ornitologicznych, dołączyła w ubiegłym roku nowa książka - „Atlas ptaków lęgowych Lubelszczyzny”. Jest to kolejna regionalna monografia ornitologiczna - po „Ptakach Śląska”, „Ptakach Wielkopolski”, „Ptakach Ziemi Lubuskiej”, „Ptakach Krainy Gór Świętokrzyskich” czy „Ptakach polskich Karpat Wschodnich i Podkarpacia”. Opisuje awifaunę najbardziej na wschód wysuniętego regionu Polski, opartego o Bug. Zachodnią jego granicę stanowi Wisła, północną - doliny rzek Wieprz (Dolny) i Krzna, zaś południową San i Tanew.

Tak opisany region ornitologiczny Lubelszczyzna nie pokrywa się z granicami województwa lubelskiego (jest „przesunięty” na południe względem województwa), obejmuje obszar 22320 km². Jest to jeden z najbardziej zróżnicowanych przyrodniczo regionów kraju. Znajdują się tutaj bowiem różne typy ekosystemów i biotopów: pojezierza i wyżyny, doliny dużych, nieuregulowanych rzek, spore kompleksy leśne i otwarte przestrzenie rolnicze. Warunkuje to różnorodność gatunków ptaków lęgowych.



Ta zaś została opisana na ponad pół tysiącu stron. Istotnie jest o czym pisać, gdyż redaktorzy postawili sobie ambitne zadanie przedstawienia awifauny lęgowej na Lubelszczyźnie na przestrzeni ostatnich 150 lat. To w 1851 r. „ojciec polskiej ornitologii” - Władysław Taczanowski (urodzony zresztą w Jabłonnej na Lubelszczyźnie) wydał pierwsze naukowe dzieło o awifaunie tego obszaru - „Spis ptaków guberni lubelskiej”. Prezentacja awifauny po półtorej wieku rozpoczyna się historią owego pasjonata, o którym Kazimierz Stronczyński pisał, że „w łapciach i chłopskiej siermiędze, z kawałkiem chleba i główką czosnku w torbie, całymi dniami od dachu i ciepłej strawy oddalony, upatrywał gniazd w lesie i na podlatujące ptaki czatował albo brodził po błotach”. Owocem jego pracy było monumentalne dzieło „Ptaki krajowe”, z którego stosowne fragmenty cytowane są przy opisie każdego gatunku. Po Taczanowskim badania ornitologiczne były kontynuowane przez takie postacie, jak Jan Domaniewski, Andrzej Dunajewski, Waław Skuratowicz, Sergiusz Riabinin, a od połowy lat 80-tych XX w. uaktywniły się organizacje skupiające szerokie rzesze ornitologów zawodowych i amatorów. Był to początkowo Klub Ornitologów Lubelszczyzny, przemianowany następnie na Lubelskie Towarzystwo Ornitologiczne, będące wydawcą opisywanej pozycji.

Po scharakteryzowaniu terenu i metody badań, następuje zasadnicza część książki - charakterystyka gatunków lęgowych. Składa się ona z mapy z oznaczonymi w postaci kół miejscami obserwacji gatunku (z podziałem na trzy kategorie lęgowości) oraz opisu: status, środowisko, rozmieszczenie i liczebność, stopień zbadania rozmieszczenia oraz zagrożenia. Całość jest przejrzysta i zrozumiała nawet dla niefachowców i pozwala szybko zapoznać się z konkretnym gatunkiem. Opis jest uzupełniany przez wspomniane fragmenty z dzieła „Ptaki krajowe” W. Taczanowskiego. Podkreśla to nieraz stopień zmian w awifaunie, kiedy np. przy opisie kani czarnej (obecnie na Lubelszczyźnie nie lęgącej się) Taczanowski pisze: „we wszystkich błotnistych okolicach po prawej stronie Wisły nierównie pospolitsza od kani rudej i po wszystkich lasach znaleźć ją można”.

Po opisanu gatunków następują rozdziały podsumowujące. W ogólnej charakterystyce regionu stwierdzono, iż na jego terenie gniazdowało w ciągu minionego półtorawieczna 209 gatunków ptaków, w tym na kompleksach stawów w Siemieniu i Tarnawatce ponad 170! Lubelszczyzna jest istotnym obszarem dla takich gatunków, jak bocian biały, wodniczka, gadożer, orlik krzykliwy, puchacz, podgorzałka, głuszec, rybitwa białowąsa, żońna. Dowodem na cennieść tego obszaru jest wytyczenie tutaj 20 ostoi ptaków o znaczeniu europejskim. Niektóre gatunki wycofały się (miejmy nadzieję, że czasowo) z Lubelszczyzny: rybołów, kania ruda i czarna, dzierzba czarnoczelna czy batalion. Można jednak spodziewać się nowych, z uwagi na coraz częstsze obserwacje w sezonie lęgowym - do nich

należą: czapla biała i purpurowa, łabędź krzykliwy czy sóweczka.



Pisklę gołębia grzywacza. Fot. Krzysztof Wojciechowski

Osobny rozdział poświęcono opisowi zagrożeń dla ptaków Lubelszczyzny. Wśród największych wymienia się intensyfikację rolnictwa, projekty prac melioracyjnych i hydrotechnicznych, kłusownictwo, penetrację cennych terenów przez turystów czy wędkarzy, masowe wycinanie przydrożnych drzew oraz wzrost liczebności drapieżników, takich jak lis i norka amerykańska.

Bez przesadnego lokalnego patriotyzmu mogę napisać, iż jest to jedna z najlepszych regionalnych monografii ornitologicznych, jakie w ostatnim czasie czytałem. Decyduje o tym kilka ważnych względów. Przede wszystkim aktualność danych. Informacje uzupełniane były niemal do momentu druku, co jest szczególnie istotne, bowiem nie trzeba specjalnie szukać tego typu publikacji, które w chwili wydania posiadają dane nieaktualne już od przynajmniej 5 lat. Książka zawiera też bogatą bibliografię, przedstawioną na ponad 20 stronach i zbierającą wszystkie dostępne materiały o awifaunie regionu (łącznie z niepublikowanymi maszynopisami, opracowaniami, pracami magisterskimi itp.).

Nie bez znaczenia jest sama forma prezentowania danych, nie będąca jedynie nudną wyliczanką tego, gdzie, ile, kiedy i czego zaobserwowano. Kolorowe i czytelne mapy oraz przystępny opis sprawiają, że lektura może być ciekawa nawet dla niefachowców. A wszak chodzi o to, by jak największe rzesze społeczeństwa zaznajomić z taką tematyką. Bez wątplenia sprzyja temu również szata graficzna i piękne zdjęcia siedlisk i samych ptaków, wszystkie zrobione na Lubelszczyźnie. Warto również wspomnieć, że praca powstała przysłowiowym „wspólnym wysiłkiem całego kolektywu”, tj. ponad 270 obserwatorów, w większości amatorów, co świadczy o sile ruchu ornitologicznego.

Wszystko to sprawiło, że publikacja została nagrodzona w bieżącym roku statuetką Lubelskiej Regionalnej Nagrody Ekologicznej SUSEŁ, na które to wyróżnienie w pełni zasługuje.

Należy mieć nadzieję, że publikacja przyczyni się do wzrostu wiedzy i co za tym idzie – ochrony lubelskich ptaków. O tej ochronie pięknie pisał Taczanowski: „nie należy się kierować samymi tylko materialnymi względami, są bowiem inne, na które powinniśmy zwracać uwagę: czyż bowiem nie sprawia już nam rozkoszy widok pławiącego się w powietrzu orła lub kani, albo też uderzającego w wodę rybołowa, i czyż rozkosz ta nie jest zdolna nagrodzić szkód, jakie te wspaniałe ptaki wyrządzają. Nie trzeba na to być koniecznie naturalistą: każdy człowiek zastanawiający się nad pięknnością natury doskonale to rozumie i niechętnie spogląda na to, że się jej ciągle i uporczywie wyrzekamy”.

Krzysztof Wojciechowski

Wójciak J., Biaduń W., Buczek T., Piotrowska M. (red.), 2005, *Atlas ptaków lęgowych Lubelszczyzny*, Lubelskie Towarzystwo Ornitologiczne, Lublin.

Książkę można zamawiać u wydawcy, poprzez stronę internetową [Lubelskiego Towarzystwa Ornitologicznego](#).